

Problemy wychowawcze w szkole

Pojawiają się różne głosy na temat szkoły. Pracuje się trudniej, młodzież i dzieci są rozwydrzone, bezczelne. Winą za piętrzenie się niepokojących zjawisk w szkołach obarcza się zarówno media, rodziny skoncentrowane na zdobywaniu środków do życia i często zaniedbujące swoje obowiązki wychowawcze. Nie bez winy jest także sama szkoła, która nie spełnia oczekiwań uczniów i rodziców.

Charakteryzując wiek dorastania oraz dojrzewania jako kryzys relacji dziecka z otoczeniem, dużą rolę przypisuje się szkole, uczniowie poszukują autorytetów - nauczycieli godnych zaufania, którzy swoim postępowaniem potwierdzają to, o czym mówią uczniom. Szkoły potrzebują środków na realizację programów profilaktycznych. Tak też koncentracja dzieci w więkrzych szkołach, zamykanie małych placówek szkolnych przyniosła niepokojące zjawisko narastającej patologii. Występuje konieczność zatrudniania w szkołach pedagogów i psychologów aby pomóc nauczycielom w narastających problemach wychowawczych.

W ostatnich czasach stało się modne stwierdzenie „Przyjaznej szkoły”. Jak rozumieć przyjazną szkołę dla ucznia ? Według ucznia to duża swoboda, uczeń ma prawa, a często zapomina o obowiązkach, że obowiązuje go zwykła kultura na co dzień, codzienna systematyczna praca na lekcji i w domu.

Normalna szkoła to taka, w której utrzymana jest dyscyplina, a przede wszystkim szkoła w której wszyscy czują się bezpiecznie, gdzie praca skupiona jest wokół zrozumienia, tolerancji i odpowiedzialności każdego z uczniów za własne postępowanie. Zdarza się, że niekiedy wypowiedzi nauczycieli odbiegają od rzeczywistości „ja w mojej klasie nie mam kłopotów z dyscypliną”, a często uczniowie z tej klasy nie potrafią znaleźć się w więkrzym skupisku i popadają w konflikty. Duża odpowiedzialność przypada na wychowawców. Muszą zacząć edukować i wychowywać uczniów na odpowiedzialnych młodych ludzi.

Praca z uczniem trudnym, sprawiającym kłopoty wychowawcze powinna trwać od najwcześniejszego okresu. Zbyt późna współpraca z rodzicami, specjalistami i poradniami często nie uchroni ucznia od patologii.

Taki jest mój punkt widzenia. Zapraszam Państwa do podzielenia się własnymi obserwacjami zaistniałych problemów w Waszych szkołach.

Jolanta Czapiewska